

**Przebieg działań
wojennych na
Zamojszczyźnie w
czasie II Wojny
Światowej,
historia żołnierzy
Armii Krajowej.**

Katarzyna Tokarczyk
kl. II A
katarzynatokarczyk9@o2.pl
II Liceum Ogólnokształcące
ul. Partyzantów 68, 22 – 400 Zamość
tel.: (84) 639-25-14
opiekun: Agnieszka Baraniecka

„Żołnierze!

Niemiec – odwieczny nasz wróg – napadł dnia 1 września 1939 r. na Rzeczpospolitą, naruszając całą naszą granicę. Nadszedł czas wypełnienia naszego żołnierskiego obowiązku.

Żołnierze! Walczycie o istnienie i przyszłość. Za każdy krok zrobiony w Polsce musi wróg zapłacić swą krwią.”

Oto fragment rozkazu do wojska Naczelnego Wodza marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza, wydanego w Warszawie, 1 września 1939 r. Był to pierwszy rozkaz nowej wojny.

Rankiem, 1 września 1939 r., bez wypowiedzenia wojny, Niemcy zaatakowały Polskę na całej długości granicy między obydwooma państwami. Symbolicznym początkiem drugiej wojny światowej stał się ostrzał Westerplatte w Gdańsku przez pancernik „Schleswig-Holstein”. Polscy żołnierze, mimo przewagi agresora, od początku stawiali bohaterski opór.

Nikt w tamtym czasie nie przypuszczał nawet jak okropna ona będzie, ile strat za sobą pociągnie, ilu ludzi straci życie a ilu przeżyje piekło na ziemi.

Walki na początku września były wstępem do okupacji. Uchodźcy z zachodniej i środkowej części Polski zapełniali drogi Lubelszczyzny (znaleźli się także na Zamojszczyźnie). Niemieckie dywersje siały grozę.

Zamojszczyzna wydała się władzom kraju stosunkowo najbezpieczniejszym zapleczem frontu. Prezydent kraju, Ignacy Mościcki schronił się w Krasnobrodzie – Podzamku, w majątku Kazimierza Fudakowskiego. 5 września po północy Mościcki przybył do Krasnobrodu wraz ze świtą. Trafił tam również obraz Jana Matejki *Batory pod Pskowem* (12 września obraz został wywieziony przez pracownika Kancelarii Cywilnej Prezydenta). Pobyt prezydenta w Krasnobrodzie nie trwał długo. 7 września ok godziny 8-9 Mościcki odjechał do Ołyki na Wołyniu, gdzie zatrzymał się w dobrach Radziwiłłów.

Z zachodu wciąż napływali uchodźcy. Dnia 9 września Komisarz Obrony Cywilnej w Lublinie wyznaczył rejony, do których należało kierować uchodźców: powiat włodawski, lubartowski, krasnostawski, hrubieszowski, tomaszowski i zamojski. Ludność udzielała pomocy zapewniając uchodźcom zakwaterowanie i wyżywienie. Zorganizowano pomoc sanitarną, polowe szpitale dla chorych i rannych żołnierzy.

Tego samego dnia Niemcy zbombardowali Zamość. Bomby spadły na stację kolejową, koszary wojskowe 9 pułku piechoty Legionów i 3 pułku artylerii lekkiej Legionów, koło kina „Stylowy”, koło szkoły żydowskiej przy ulicy Sienkiewicza, na Nowej Osadzie. Byli zabici i ranni, zniszczone zostały tory kolejowe.

Dnia 13 września zmotoryzowane kolumny niemieckie wdarły się za linię frontu, który przebiegała w tamtym czasie w rejonie rzeki San. Przez Lubaczów, Tomaszów Lubelski, Krasnobród, wojska niemieckie wkroczyły do Zamościa gdzie napotkały na opór wojsk polskich. Z Zamościa Niemcy udali się do Włodzimierza i Uściługa.

Pod Łukową, Józefowem, Cześnikami, Barchaczowem, Suchowolą, Krasnobrodem i Tomaszowem Lubelskim stoczono bitwy. Polskie armie znalazły się w okrążeniu. W trójkącie Zamość – Biłgoraj – Tomaszów Lubelski armie toczyły ostatnie boje kampanii wrześniowej.

Armia Krajowa narodziła się 14 lutego 1942 roku z przemianowanego rozkazem Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych, gen. Władysława Sikorskiego Związku Walki Zbrojnej. ZWZ (powołany w listopadzie 1939 r.) z kolei wywodzi się ze Służby Zwycięstwu Polsce. Ogólnie przyjętą nazwą wszystkich organizacji niepodległościowych jest Ruch Oporu.

W strukturze Armii Krajowej inspektoraty były pośrednimi szczeblami pomiędzy okręgami (województwami) a obwodami (powiatami). Głównym zadaniem inspektoratów było czynienie przygotowań do planowanego powstania powszechnego (m.in. zbieranie broni i amunicji) a także organizowanie wyszkolonych oddziałów partyzanckich, dowodzenie nimi jak i szkolenie żołnierzy.

Inspektorat „Zamość” został powołany w 1941 roku i obejmował obwody: zamojski, tomaszowski, biłgorajski i hrubieszowski.

W wielu częściach kraju - w tym na Zamojszczyźnie – żołnierze nie mogąc pogodzić się z utratą wolności i niepodległości rozpoczęli działania partyzanckie. Działania te odbywały się w konspiracji – w okupowanej Polsce działania przeciwko najeźdźcy były nielegalne, wszelkie antyniemieckie działania odbywały się w zмовie, w tajemnicy, pod przysięgą.

Warunki konspiracyjne same dyktowały regulaminy, działania były dostosowane do aktualnych potrzeb. Decyzje podejmowano w pośpiechu, stosowano zmienne metody walki, szybkie działania z własnej inicjatywy – kiedy było to konieczne. Rozkazy wydawane dopiero po jakimś czasie od działań często akceptowały zaistniały stan.

Na Zamojszczyźnie okupant utrzymywał liczne posterunki policji, służb bezpieczeństwa, żandarmerii, formacji SS, silne garnizony wojskowe oraz gęstą sieć posterunków policji ukraińskiej i granatowej. Ziemie Zamojszczyzny były dobre i urodzajne, więc głównym zadaniem tej administracji było konfiskowanie płodów rolnych, wytworów miejscowych zakładów, które stanowiły źródło zaopatrzenia dla armii i administracji niemieckiej

Działania przeciwko Niemcom nasiliły się, gdy w 1941 okupant podjął prace przygotowawcze do wysiedleń ludności. W takiej atmosferze formował się Ruch Oporu na Zamojszczyźnie. W Puszczy Solskiej działały oddziały partyzanckie. W walce uczestniczyły Bataliony Chłopskie (formacja zbrojna Stronnictwa Ludowego) i Gwardia Ludowa (zbrojna organizacja Polskiej Partii Robotniczej). Pod koniec 1942 roku podziemie było już bardzo liczne i dobrze zorganizowane, miało też poparcie miejscowej ludności. Teren również sprzyjał – liczne bezdroża, słaba sieć dróg bitych, lasy.

Niemcy w listopadzie 1942 roku rozpoczęli akcję wysiedleńczą. Ludność kierowali do obozu przejściowego w Zamościu gdzie przeprowadzano segregację. Niedołężnych kierowano do obozów koncentracyjnych, młodych wywożono na roboty do Niemiec, dzieci zabierano rodzicom i wysyłano na zniemczenie.

Czas wojny na Zamojszczyźnie był czasem licznych walk i akcji mających na celu pognębić najeźdźcę i udaremnić jego działania. Do stycznia 1943 roku oddziały partyzanckie o charakterze leśnym dokonały 60 różnego rodzaju akcji zbrojnych. W lutym 1943 roku na teren Zamojszczyzny wkroczyło z powiatu kraśnickiego Zgrupowanie Partyzanckie im. Tadeusza Kościuszki. Zgrupowanie dokonało wielu akcji zbrojnych, między innymi na transport kolejowy i posterunki.

Sami Niemcy określają zaistniały w tamtym czasie (przełom lat 1942/1943) stan mianem „Powstania Zamojskiego”, które zagrażało nie tylko akcji wysiedleńczej ale i w ogóle ich panowaniu. Major Kruger, który był odpowiedzialny za bezpieczeństwo Niemców na Zamojszczyźnie stwierdził, że w powstaniu brało udział przypuszczalnie 700 - 800 uzbrojonych członków Ruchu Oporu. Teren walk obejmował południową część powiatu zamojskiego i wschodnią część powiatu biłgorajskiego. Walczącym Polakom pomagali okoliczni mieszkańcy. Ostatecznie akcja wysiedleńcza została wstrzymana aż do czerwca 1943 roku, kiedy została połączona z okrutną akcją pacyfikacji wsi.

Ludność z Aleksandrowa (pow. Biłgorajski) przez trzy dni przedzierała się przez patrole niemieckie próbując ratować życie. Ludzie kierowali się na tereny już spacyfikowane, część szukała schronienia w lasach – na drzewach, w miejscach trudno dostępnych, na mokradłach. Cały obszar przeszywał huk wystrzałów z karabinów maszynowych, warkot motorów, ryk bydła, krzyki i nawoływania, płacz kobiet i dzieci. W czasie akcji zabito około 1000 ludzi, kolejne tysiące trafiły do obozów. Setki dzieci porwano. Wiele gospodarstw spalono.

Akcja wysiedleńcza na terenie Zamojszczyzny objęła 300 wsi zamieszkałych przez 100 tysięcy osób. Kolonizacji uległo 126 wsi, obsadzonych przez 10 tysięcy Niemców. Około 60 tysięcy Polaków trafiło do obozów przejściowych lub koncentracyjnych. Ponad 10 tysięcy dzieci oderwano od rodziców, trzymano w obozach, oddano do sierocińców lub zgermanizowano.

Pierwsza połowa 1944 roku była dla mieszkańców Zamojszczyzny równie tragiczna. Ukraiński Ruch Nacjonalistyczny i Ukraińska Powstańcza Armia – siła zbrojna Ruchu – przeniosła się z Wołynia na tereny powiatu hrubieszowskiego, tomaszowskiego i biłgorajskiego. Przy pomocy Niemców UPA zajęła się mordowaniem ludności wiejskiej. Polskie podziemie podjęło wówczas akcje obronne i odwetowe. Walki trwały do czerwca 1944 roku pociągając za sobą liczne ofiary po obu stronach..

W czerwcu 1944 roku Niemcy podjęli akcje „Sturmwind I i II”, które objęły Lasy Janowskie i Puszcę Solską. Wojska okupanta były w pełni wyposażone i liczyły około 30 tysięcy żołnierzy. Na tym terenie działały ponad 4 tysiące partyzantów. Bitwy partyzanckie miały miejsce w Osuchach i Porytowym Wzgórzu w Puszczy Solskiej. Zginęło kilkuset partyzantów, spalono 8 wsi, rozstrzelano ponad 500 osób, kilka tysięcy ludzi wywieziono do obozów, głównie na Majdanek.

W lipcu 1944 roku ruszyła ofensywa Armii Czerwonej. Na zapleczu jej frontu działały oddziały AK i BCh w ramach akcji „Burza”. Ich celem było ułatwienie Sowietom marszu, niszczenie armii niemieckiej i tworzenie jednostek Wojska Polskiego do dalszej walki z Niemcami.

Siły partyzanckie brały udział w wyzwoleniu Bełżca i Tomaszowa Lubelskiego. Dokonały wielu rozbrojeń i zasadzek na cofające się oddziały nieprzyjaciela, m. in. pod Zwierzyńcem. Zamojszczyzna została wyzwolona.

Komenda Okręgu Armii Krajowej w Lublinie w nocy z 29 na 30 lipca wydała rozkaz o rozwiązaniu oddziałów.

Po opisie działań wojennych na terenie Zamojszczyzny przejdę do historii niektórych członków Armii Krajowej, których losy udało mi się poznać dzięki lekturze kilku książek i opracowania autorstwa pana Ryszarda Szuwarskiego.

Edward Jabłoński, syn Kazimierza i Antoniny, urodzony dnia 22 lipca 1908 roku w Zabłociu (powiat Puławy). Z zawodu kowal, ukończył 5 oddziałów szkoły podstawowej. W latach 1929 – 1930 odbył służbę wojskową. Otrzymał stopień starzy szeregowy.

W listopadzie 1940 roku wstąpił do ZWZ, później AK, w miejscowości Czołki. Należał do komórki Józefa Czezcza, która działała przy placówce w Rozdołach (dowódca był Jaślikowski, pseudonim „Kary”). Edward Jabłoński otrzymał pseudonim „Jaskółka”, trudnił się naprawą broni. Po wysiedleniu wsi Czołki w grudniu 1942 roku, na polecenie organizacji podjął pracę na kolei, gdzie zajmował się zbieraniem informacji na temat ruchów wrogich wojsk oraz innych ważnych danych dotyczących planów i działań władz okupacyjnych.

Gdy w 1944 roku Zamojszczyzna została wyzwolona, wrócił do Czołek, gdzie pracował jako kowal oraz pomagał żonie w prowadzeniu gospodarstwa. Zmarł w 1989 roku.

Jan Ożóg, syn Grzegorza i Pauliny, urodzony 2 września 1911 roku w Sitnie. Ukończył 7 klas szkoły podstawowej. Po ukończeniu szkoły pracował wraz z rodzicami w majątku Sitno jako robotnik, aż do czasu kiedy otrzymał powołanie do odbycia służby wojskowej. W 1932 roku został powołany do 50 Pułku Piechoty w Kowlu. Ożenił się w 1938 roku. Wraz z żoną pracował w gospodarstwie rolnym.

Do Ruchu Oporu ZWZ - AK wstąpił w styczniu 1941 roku, był członkiem Armii Krajowej do czasu wyzwolenia. Jan Ożóg wstąpił do oddziału Bolesława Sobieszczańskiego, ps. „Pingwin”. Otrzymał pseudonim „Gomółka”. Wraz z oddziałem brał udział w walkach z Niemcami: w bitwie pod Lasowcami (4 luty 1943 roku), bitwie pod Wojsławicami (23 października 1943 roku), w walkach pod Małochwiejem (1 kwietnia 1944 roku) i pod Starym Zamościem (22 lipca 1944 r.), gdzie walczył przeciwko wycofującym się oddziałom niemieckim.

Jan Ożóg w styczniu 1943 roku uszedł z życiem z obławy policji granatowej, zorganizowanej z powodu zabicia w gospodarstwie Jana Ożoga, pseudonim „Załoga” dwóch Niemców. W stajni znajdowała się wówczas broń, którą czyścić pomagał m.in. Jan Ożóg pseudonim „Gomółka”, i tylko zabicie Niemców, którzy zjawili się tam z nieznanymi powodami uchroniło żołnierzy AK przed zdemaskowaniem. Trzeciemu obecnemu tam Niemcowi udało się uciec, istniało więc ryzyko ponownej wizyty żołnierzy okupanta. Na sanie, którymi przyjechali Niemcy załadowano broń i amunicję. Polscy żołnierze dostali rozkaz przeczekania nocy w lesie. Pojechali więc saniami w stronę wsi Rozdoły. Zatrzymali się w lesie w pobliżu wsi. W tym czasie posterunek granatowej policji w oddalonej o 2 km od Rozdół Stanisławce otrzymał meldunek o zabitych w kolonii Sitno Niemcach. Policjantom polecono zrobienie obławy na „bandytów”. Ukrywający się w lesie żołnierze nie wiedzieli nic o planowanej obławie. Zostali ostrzeżeni przez Stanisława Klebana, pseudonim „Celny”. Nie mieli jednak szans na ucieczkę, niebieska policja była już jakieś 200 metrów od nich. Było tam wówczas obecnych siedmiu ludzi: Jan Ożóg, pseudonim Załoga, Władysława Piróg, pseudonim „Szczygieł”, Jan Ożóg, pseudonim „Gomółka”, Władysław Kukiełka – łącznik, Stanisław Kleban, pseudonim „Celny”, Henryk Hajduk, pseudonim „Szumiłło” oraz Zygmunt Książek, pseudonim „Kniaź”. Postanowili się bronić, jako że broni i amunicji mieli pod dostatkiem. Las był rzadki, bez poszycia. Znaleźli się w zacieśniającym się okrążeniu. Byli ostrzeliwani. Władysław Kukiełka i Władysława Piróg byli lekko ranni. Ucieczka nie była możliwa. Policjanci w pewnym momencie zaprzestali ostrzału i wycofali się. Jak się później okazało, w tamtym czasie posterunek wraz z komendantem był podległy AK. Na polecenie komendanta rejonu „Siwy” zaprzestano obławy.

Po wojnie zamieszkał w Sitnie. Zmarł w 1993 roku. Za udział w walkach otrzymał Krzyż

Partyzancki.

Wałaszuk Adam, syn Floriana i Petroneli, urodzony w pierwszej dekadzie XX wieku w Strzelcach, gmina Białopole, powiat Hrubieszów. Pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym, do czasu gdy 1926 roku został powołany do zasadniczej służby wojskowej, do 43 pułku piechoty w Dubnie. Został skierowany do szkoły podoficerskiej i otrzymał stopień kaprała. W 1929 roku został przeniesiony do 2 Batalionu w miejscowości Brody, gdzie pełnił służbę do 1930 roku.

Po powrocie ze służby włączył się do pracy społecznej i został powołany na Naczelnika Straży. Funkcję pełnił do czasu wybuchu II Wojny Światowej. W 1937 Adam Wałaszuk został powołany do odbycia ćwiczeń wojskowych rezerwy 9 Pułku Piechoty Legionów w Zamościu, gdzie otrzymał stopień plutonowego. Po powrocie z ćwiczeń pracował w gospodarstwie rolnym w Sitnie.

W październiku 1939 roku Adam Wałaszuk wstąpił do Ruchu Oporu, został zaprzysiężony przez porucznika rezerwy Stanisława Kurnika. Otrzymał pseudonim „Wrona”. Kiedy ZWZ został rozkazem rządu Sikorskiego przekształcony w Armię Krajową, Wałaszuk został przeniesiony do oddziału podporucznika Złomańca, pseudonim „Podlaski”. Objął wtedy funkcję dowódcy plutonu na terenie Sitna. Jego zastępcą był Antoni Romaniuk.

W 1943 roku podczas akcji wysiedleńczej, która objęła gminę Sitno został zmuszony do ukrywania się w lesie wraz z rodziną. Osiedlił się we wsi Rozdoły. Wieś ta miała niezwykle korzystne położenie, sprzyjające działaniom partyzanckim – była oddalona od szlaków komunikacyjnych, leżała blisko lasu.

W 1943 roku podlegał po dowództwo regionu porucznika Stanisława Kleszczyńskiego „Gniadosza”, zastępcą porucznika był Jaślikowski, pseudonim „Kary”.

Adam Wałaszuk został wysłany w 1944 na kurs podoficerski. Kurs odbył się w lesie pod Bondyrzem. W czasie trwania kursu zorganizowano akcję na cukrownię Klemensów. Celem akcji było zaopatrzenie oddziałów w cukier. Brał w niej udział Adam Wałaszuk. Akcja zakończyła się sukcesem.

Po ukończeniu kursu „Wrona” powrócił do Rozdół. W tym czasie w Bończy został zorganizowany kurs szkoły podoficerskiej. Adam Wałaszuk został powołany na zastępcę komendanta szkoły. Władze niemieckie dowiedziały się o istnieniu kursu, więc ten został przeniesiony do miejscowości Rozdoły. Tam też był kontynuowany.

W Żukowie, w lipcu 1944 roku, w czasie wycofywania się wojsk niemieckich została zorganizowana zasadzka. Zginęli trzej Niemcy. W tej zasadzce brał udział Wałaszuk, pod dowództwem komendanta Gniadosza.

Po wkroczeniu Armii Radzieckiej Adam Wałaszuk wspólnie z komendantem Gniadoszem udał się na powitanie żołnierzy radzieckich. Później oddział został rozwiązany. Wałaszuk wrócił do domu, do Sitnie. Dorywczo, poza pracą w gospodarstwie zatrudniał się do różnych prac, dorabiając na utrzymanie rodziny. W 1951 roku pracował jako bufetowy w barze Gminnej Spółdzielni w Sitnie. W latach 1953 - 1957 pracował na stanowisku magazyniera artykułów masowych. W 1959 roku podjął pracę w Spółdzielni Ogrodniczo – Pszczelarskiej w Zamościu (pracował w punkcie skupu owoców w Sitnie).

Przystąpił w 1986 roku do ZBOWiDU. Był aktywnym społecznikiem, działaczem kombatanckim na terenie gminy Sitno. Brał udział w zebraniach członkowskich, w zebraniach i uroczystościach organizowanych przez Zarząd Koła i Zarząd Gminy Sitno. Należał też do chóru kombatanckiego.

Za aktywną działalność został awansowany do stopnia starszego sierżanta. Otrzymał też Krzyż Partyzancki a także Medal Zasłużonych dla Pożarnictwa.

Zmarł w 1990 roku.

Przedstawione w tej pracy losy ludzi to zaledwie ułamek historii Armii Krajowej na Zamojszczyźnie. Historii, która przeraża, zachwyca, budzi zainteresowanie i podziw dla wielu odważnych działań żołnierzy, ale i zwykłych ludzi, zmuszonych żyć w piekle II wojny światowej. Cieszę się, że mogłam podczas pisania pracy pogłębić swoją wiedzę historyczną o okolicy i poznać bohaterskie losy ludzi, którzy bez wahania przeciwstawili się okupantowi.

Bibliografia:

1. GRYGEL, Jan. *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w obwodzie zamojskim 1939 – 1944*. Wyd.1. Warszawa: PWN, 1985. ISBN 83-01-05379-8.
2. INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ. *1Wrzesnia39.pl*. [online] [data dostępu 23.09.2011].
Dostępne w Internecie: <http://www.1wrzesnia39.pl/portal/39p/1296/8788/Wstep.html>
3. KSIAŻEK, Zygmunt. *Polskie drogi do wolności. Tradycje walk niepodległościowych na Zamojszczyźnie*. Wyd.1.Warszawa: Vipart, 1999, s 60 – 63.
4. SZUWARSKI, Ryszard. *Udział w walce kombatantów żołnierzy Ruchu Oporu w latach 1939 – 1944 z terenu Gminy Sitno*. Sitno: Koło Gminne, Związek Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych, b.r.